Nr. 293 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 20 grudnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Pożar na Wschodzie.

Jeszcze się krwawi w bratobójczej rzezi Hiszpania, jeszcze przewidzieć się nie da, kiedy nastąpi jakieś uspokojenie na półwyspie pirenejskim a już z przeciwległego krańca świata dochodzą wieści o wydarzeniach, które pod wielu względami przypominają tragedię hiszpańską.

Chiński marszałek Czang-Sueh-Liang zbuntował się przeciw t. zw. rządowi nankińskiemu, na czele którego stał słynny Czang-Kai-Szek, ba nawet polecił go uwięzić. Poczyna płynąć obficie krew chińska; już padają bomby na różne chińskie miasta i osiedla, już co raz liczniejsze dywizje maszerują przeciw sobie. Jakież są przyczyny jakie tło tych nowych, groźnych, brzemiennych w następstwa wypadków?

Przyczyny tkwią w pierwszym rzędzie w tragedii, jaką przeżywają współczesne Chiny.

W ciągu ostatnich wieków Chiny tracą co raz to inne prowincje na korzyść bądź to państw zachodnio-europejskich, bądź też Rosji i Japonii. Stopniowo odpadły od cesarstwa chińskiego: Nepal, Tonkin, Burma, Tybet, następnie Korea, Mongolia zewnętrzna i Mandżuria. Obecnie zaś jesteśmy świadkami działalności sowieckiej i japońskiej, mającej na celu oderwanie od właściwych Chin całej ich północnej części, zaludnionej przez plemiona rasy mongolskiej, w celu utworzenia wielkiego państwa mongolskiego. Do tego samego celu dąży z jednej strony Japonia a z drugiej Rosja sowiecka.

Sytuacja Chin stała się naprawdę niezmiernie ciężka, groźna i poważna. Państwo to rozbiło się na trzy części: na skomunizowane Chiny kantońskie, na patriotyczne Chiny nankińskie i na Chiny północne, będące przedmiotem agresji japońskiej. Nankin musiał się bronić z jednej strony przed wzrostem wpływów komunistycznych, z drugiej strony przed naporem japońskim. Japonia wysuwa postulat solidarności polityki chińskiej z japońską. Równa się to w gruncie rzeczy poddaniu się Chin pod władzę Japonii. Sytuacja między Moskwą a Tokio jest niezmiernie trudna. Każde zbliżenie się Nankinu do Moskwy stwarza dla Japonii nadzwyczaj wygodne pozory, zwłaszcza wobec mocarstw, że musi chronić Chiny przed władzą kominternu.

Fala inwazji japońskiej naciera na Chiny co raz silniej, wyrywając co raz to nowe obszary z olbrzymiego państwa. Obok zaś niebezpieczeństwa japońskiego niemniej istotne i aktualne jest niebezpieczeństwo czerwone. Sowiety usadowiły się mocno w pogranicznych obszarach, w Mongolii zewnętrznej i tzw. chińskim Turkiestanie, w prowincji Sinkiang. Oba te kraje stanowią dogodną bazę dla dalszej penetracji sowieckiej w Chinach.

Czang-Kai-Szek, wybitny reorganizator armii chińskiej i wódz ruchu odrodzeniowego, zdawał sobie sprawę, że rozpętanie w chwili obecnej wojny z Japonią, grozi Chinom prędzej czy później całkowitą zależnością od Tokio lub Moskwy. Nankin nie pragnie ani jednego ani drugiego. Stworzenie jednolitego, silnego i świadomego swych zadań narodu chińskiego było głównym celem Czang-Kai-Szeka, który w licznych swych oświadczeniach podkreślił, że prawdziwą wolność i niezależność posiadać może tylko naród zjednoczony, ożywiony wielką ideą.

I oto nagle w tej właśnie chwili, kiedy zdawało się, że marszałkowi Czang-Kai-Szekowi udało się skonsolidować Chiny, że będzie mógł nareszcie oprzeć się stanowczo japońskiej agresji, kiedy rząd w Nankinie odważył się odmówić przyjęcia japońskiej noty, — nagle wybuchł bunt. Cały starannie obmyślany i przez pięć lat pracowicie przeprowadzany program runął.

Prasa japońska kładzie to wszystko na karb Sowietów. Trzeba jednak pamiętać, że parę miesięcy temu opinia japońska podejrzywała znowu Czang-Kai-Szeka o tajny układ z Moskwą. Jeśliby nawet ostatnie wypadki w Chinach były robotą bolszewicką, idą one dziwnie po linii interesów japońskich. Chiny rozbite wojną domową nie będą dla Japonii groźnym przeciwnikiem. Chiny skomunizowane nie mogą liczyć na niczyje po za Moskwą poparcie. Chiny, które wypowiedzą Japonii wojnę, wezmą na siebie całe jej odium.

Z niecierpliwością i niepokojem patrzy świat cały na rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Bo jakżeż łatwo o pożar, który na razie srozy się wokół Sian-Fu, przerzucić się może na dalekie kraje i kontynenty.

L.

Dyskusja w komisji budżetowej Sejmu.

Warszawa, 19 grudnia. (P. A. T.) Komisja budżetowa Sejmu rozpoczęła swe normalne obrady nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową na rok 1937/38. Na dzisiejsze posiedzenie przybyli p. minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski i p. wiceminister Skarbu Grodyński. Obradom przewodniczył poseł Sowiński.

Na wstępie swych prac Komisja szczegółowo rozważyła wniesiony przez posła Dudzińskiego projekt zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 września 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Referowanie tego wniosku powierzono wnioskodawcy, który też wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując przede wszystkim w krótkości atmosferę, jaka się dokoła tej sprawy wytworzyła. Niesłuszne jest, zdaniem referenta, twierdzenie, że wniesienie projektu noweli, zmieniającej dekret o organizacji gospodarki leśnej do Sejmu, jest jedynie atakiem na min. Poniatowskiego.

Tego rodzaju stawianie sprawy jest pozostałością po dawnych sejmach, gdzie rzeczywiście każda krytyka pociągnięcia rządowego była atakiem na tego czy innego ministra. Dziś naszym obowiązkiem jest — oświadczył mówca — samodzielne, rzeczowe i krytyczne ustosunkowanie się do poczynań rządu. Musimy, nie uprzedzając się do osób poszczególnych ministrów, wskazywać i krytykować otwarcie wszystkie błędy, a do błędów tych ustosunkować się musimy zupełnie objektywnie, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę z ciężkiej pracy, jaką nasi ministrowie wkładają w swoje resorty, jak również ponieważ brak jest idealnego aparatu wykonawczego, który niejednokrotnie może nawet wbrew woli, mylnie lub niezupełnie objektywnie informuje swego ministra. Tym większy spada na nas obowiązek należytego, bezkompromisowego oświetlania każdego zagadnienia, aby dać możność naszym ministrom, których wszyscy szanujemy, poprawiania błędów spowodowanych wadliwym funkcjonowaniem naszego aparatu wykonawczego.

Przechodząc do dekretu Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym, mówca zaznacza, że wydany on został na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy konstytucyjnej i art. 1 p. a ustawy o pełnomocnictwach z lipca 1936 r. przy uchwalaniu tych pełnomocnictw Rząd przez usta Premiera przyrzekł że będą one wyzyskane jedynie w nadzwyczajnych okolicznościach w obliczu konieczności państwowych.

Poseł Dudziński sądzi, że jeśli chodzi o gospodarkę w lasach państwowych, takich konieczności państwowych dla wydania takich dekretów nie było.

Znaczy to — oświadcza referent — że o finansowej gospodarce lasów państwowych decyduje nie Sejm i Senat, lecz Rada Ministrów. Mówca nie sądzi, aby gospodarka w lasach państwowych była tak idealna, że kontrola Izb ustawodawczych byłaby zbyteczna.

Wicemarszałek Bogusław Miedziński stanął na stanowisku, że rozstrzygnięcie w tej chwili systemu budżetowego lub organizacji lasów państwowych było fragmentaryczne i przedwczesne. Istotnym załatwieniem było wniesienie do Izb prawa budżetowego. Nie można jednak było wydawać prawa budżetowego, dopóki nie było konstytucji. Poseł zwraca uwagę, że w dyskusji pomieszano sprawę systemu budżetowania i gospodarki lasów państwowych ze sprawą istniejących lub nieistniejących nadużyć. Różnica między wydanym dekretem a nowelizacją, proponowaną przez posła Dudzińskiego, nic w tej dziedzinie nie załatwi. Mówca nie widzi drogi między ustaleniem planu finansowo-gospodarczego przez Izby czy przez Radę Ministrów a kwestią uczciwości ludzkiej. Rola Sejmu zaczęłaby się wtedy, gdyby wykazać ministrowi, że są nadużycia, których nie tępiono, ale to nie ma związku ze sprawą dekretu. W końcu poseł Miedziński wypowiada się za wyborem podkomisji w myśl wniosku posła Pacholczyka.

Odpowiedź min. Poniatowskiego

Warszawa, 19. 12 (PAT.) Na zakończenie dyskusji w sprawie projektu noweli dekretu o organizacji gospodarki leśnej zabrał głos p. minister Poniatowski, wygłaszając przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Generalny referent wicemarszałek Miedziński, omawiając tę sprawę zaznaczył m. in., że wpłata lasów państwowych do Skarbu nie jest zbieżna z dochodem za dany okres finansowy. Był czas, kiedy wpłata była mniejsza niż dochód, obecnie jest inaczej. P. wicemarszałek Miedziński zaznaczył, że suma, którą do budżetu odrzuca się z lasów państwowych nie jest wynikiem tego załącznika, przedstawiającego plan finansowo-gospodarczy, lecz że jest po części tylko wynikiem tego załącznika, a po drugie, ogólnego stanu finansowego i przedsiębiorstwa i Skarbu państwa. Referent generalny przyznał, że byłoby lepiej, gdyby przedsiębiorstwa państwowe miały okres obrachunkowy ten sam co okres budżetowania państwa. Tymczasem w różnych planach przedsiębiorstw państwowych figurują różne okresy obrachunkowe. Tej kwestii formalnej nie podobna rozstrzygnąć, nie znajdując odpowiedzi, czy z punktu widzenia gospodarczego dany termin jest właściwy. Jeżeli chodzi o praktykę, zaznaczył wicemarszałek Miedziński, to trudno mi stać na stanowisku, żeby zmuszać ludzi do przewidywań i ujmowania w cyfry przewidywań na półtora roku naprzód. Kto wie, czy jako materiał orientacyjny nie jest lepsze opieranie się na okresie ubiegłym, który kończy się w r. 1936 aniżeli na okresie, który skończy się dopiero 1 kwietnia 1937 r.

W komisji budżetowej o rentach i zaopatrzeniach.

Warszawa, 19. 12. (PAT.) Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym rent inwalidzkich i zaopatrzeń i pensyj. Preliminarz zreferował poseł Wagner, podkreślając m. in., że sprawą inwalidów zarówno społeczeństwo jak i dotychczasowe sejmy zajmowały się zbyt mało. Referent oświadcza dalej, że byłoby pożądanym udzielać inwalidom świadczeń rzeczowych n. p. przez ułatwianie nabywania osad rolnych. Poseł Wagner wysuwa dalej postulat powołania do życia centralnego urzędu opieki nad inwalidami.

Czyniąc zadość zainteresowaniu posłów ukraińskich, referent wykazuje, cytując dane cyfrowe, że ze strony b. żołnierzy ukraińskich uczestników walk 1918-19 r. wpłynęło 1074 podań o renty, z tego odrzucono 390. W zakończeniu poseł Wagner wnosi o ograniczenie terminu składania wniosków o przyznanie rent przez b. więźniów politycznych i proponuje odebrać prawo do zaopatrzenia osobom, które utraciły obywatelstwo. Preliminowane wydatki w sumie 100,5 milionów złotych nie uległy zwiększeniu i są preliminowane realnie.

Poseł Hyla skarżył się, że bardzo wiele rodzin po ofiarach wojny jest bez zaopatrzenia. Mówca domaga się zreformowania tabeli klasyfikacji miejscowości według której ustala się wysokość wypłaconej renty. Dotychczasowa tabela powoduje często rażące niesprawiedliwości.

Wiceminister skarbu p. Grodyński, zabierając głos, wypowiedział się przeciwko wnioskowi referenta o stworzeniu nowego urzędu opieki nad inwalidami, gdyż spowodowałoby to wzrost wydatków administracyjnych. Wiceminister podkreśla, że żaden **projekt ustawy który nie będzie miał zupełnie realnego pokrycia nie może być akceptowany przez ministra skarbu.** W szczególności, oświadcza wiceminister, gdybyśmy chcieli całkowicie przywrócić renty inwalidom armii zaborczych, którym od kwietnia 1934 r. zawieszono tę rentę, to musielibyśmy do czynienia z wydatkiem 6 milionów, na co nie możemy się zgodzić.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy posła Wagnera, komisja budżet w brzmieniu proponowanym przez referenta, przyjęła.

Wiadomości bieżące.

19
grudnia 1936

Sobota
Nemezjusza
Jutro: Teofila
Wschód słońca 7·42
Zachód „ 15·25

TEATR WIELKI.
Sobota godz. 18.30 i 21 wiecz. Występy gościnne teatru Dei Piccoli.
Niedziela godz. 12 w poł. „Czerwony Kapturek" i „Przyszła kryska i na liska". — Godz. 15.30 „Most". — Godz. 18.30 i 21 wiecz. Gościnne występy Teatro Dei Piccoli.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Hotel Savoy 217" w gł. roli Hans Albers.
CASINO: „Jestem niewinny".
CHIMERA: „Błękitna parada".
COLOSSEUM: „Niebezpieczny flirt" oraz „Poco pracować".
KOPERNIK: „Anthony Adwerse".
MARYSIEŃKA: „Srebrna torpeda".
MUZA: „Pasteur".
PALACE: „Skowronek" z Martą Eggerth
PAN: „Robin Hood z Eldorado".
PAX: „Ostatni posterunek".
RAJ: „Małe kobietki".
STYLOWY: „Mam 19 lat" oraz rewia.
ŚWIT: „Zagłada".
TON: „Covboy — bohater".
UCIECHA: „Burlak z nad Wołgi" i rewia.

FOTOPLASTIKON. pl. Marjacki 5. Palestyna w roku 1936.

— **Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka,** Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— **Teatro Dei Piccoli.** Dziś w sobotę, dnia 19 b. m., drugi dzień występów gościnnych w Teatrze Wielkim zespołu „Teatro Dei Piccoli". Teatr małych ludzi, pokazany nam wczoraj, podbił serca publiczności. Tak doskonałych, a zwłaszcza tak dowcipnych marionetek dotychczas nie widziano. Reżyseria naturalna, a niezwykle stylowa gra marionetek, harmonia gestów i słów, budzą w publiczności prawdziwy zachwyt. Codziennie dwa przedstawienia, a to o godzinie 6.30 i o 9 wieczorem. — Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **W niedzielę premiera bajek dla dzieci.** Już jutro w niedzielę, dnia 20-go grudnia br. o godzinie 12-tej w południe w Teatrze Wielkim premiara prześlicznych bajek p. t. „Czarwony Kapturek" i „Przyszła kryska i na liska", w reżyserii J. Strachockiego i A. Cwojdzińskiego, a pod kierownictwem muzycznym A. Rudnickiego. Będzie to prawdziwa uczta dla naszych milusińskich, gdyż bajki te, w znakomitym wykonaniu, w prześlicznych kostiumach i dekoracjach, wzbudzą napewno niebywały zachwyt u wszystkich dzieci. — Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Wielkim.** Jutro w niedzielę, dnia 20-go bm. o godzinie 3.30 po południu, po raz pierwszy jako przedstawienie popołudniowe po cenach najniższych, znakomita sztuka J. Szaniawskiego p. t. „Most", w reżyserii Wł. Krasnowieckiego. Obsadę tworzą pp.: Niczewska, Tomaszewska, Kański, Kalinowicz, Machalski, Madaliński. Dekoracje O. Rexa.

KOMUNIKATY.

— **„Gwiazdka Marcinka".** Pustoszeją klasy internatu imienia Stefana Batorego w Toruniu, szczęśliwi chłopcy, biegną z walizkami na dworzec, by za kilka godzin uściskać rodziców, oczekujących ich przy choince. W jednej z pustych sal naukowych siedzi samotny chłopiec. Myśli o dalekim miasteczku, o domu rodzicielskim, do którego w tym roku nie będzie mógł pojechać. O gwiazdce małego Marcinka, gdyż tak się nazywa ów chłopiec, dowiedzą się mali radiosłuchacze ze słuchowiska p. t. „Gwiazdka Marcinka", zradiofonizowanego przez Jerzego Tepę, według utworu E. Rostnera. Reżyseruje Ada Artzt. Słuchowisko nada Rozgłośnia Lwowska w dniu 19 grudnia o godzinie 14.30.

— **Audycja muzyczna „Na dobranoc".** W audycji „Na dobranoc" dziś dnia 19-go bież. mies. o godzinie 21.30 wystąpi znany już chlubnie wszystkim słuchaczom radiowym zespół solistów Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. Wysoki poziom wykonania, pięknie i równo brzmiące głosy, lubiany solista Karol Gross, a przede wszystkim program, zawierający perełki literatury chóralnej (Kompozytorów jak: Schubert, Marschner, Brahms i w. in.), wszystko to zainteresuje niewątpliwie szerokie sfery słuchaczy.

— **Zagadnienie jedności konstrukcji malarskiej.** W niedzielę 20 bm. o g. 12 w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. (Muzeum Przemysłowe) art. mal. Stanisław Osostowicz, będzie mówił na powyższy temat z nawiązaniem do obecnie trwającej wystawy Zawod. Związku Art. Plastyków w Łodzi. Ze względu na ciekawy temat, należy się spodziewać zainteresowania wśród publiczności, interesującej się problemami sztuki współczesnej.

Projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Warszawa, 19 grudnia. (P. A. T.) Rada Ministrów na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o Polskiej Akademii Literatury, wychodząc z założenia, że w ciągu 3-letniego swego istnienia akademia podjęła kilka inicjatyw o poważnym znaczeniu kulturalnym i wydatnie przyczyniła się do ożywienia ruchu kulturalno - artystycznego w kraju, dotychczasowy jej charakter jednak, oparty na rozporządzeniu Rady Ministrów krępuje działalność Akademii, zwłaszcza, że nie posiada ona osobowości prawnej, co utrudnia ujawnioną już ofiarność społeczną na rzecz tej instytucji.

Ustanowienia norm organizacyjnych Akademii za pomocą ustawy umocni jej znaczenie i utrwali podstawy jej działalności.

Według tego projektu:

Zadaniem Polskiej Akademii Literatury jest opieka nad piśmiennictwem narodowym oraz praca nad jego rozwojem. Siedzibą Akademii jest miasto st. Warszawa. Polska Akademia Literatury posiada osobowość prawną. Polska Akademia Literatury rozważa zagadnienia, dotyczace twórczości literackiej, czuwa nad bogactwem, rozwojem i poprawnością języka polskiego, popiera badania dawniejszej twórczości polskiej, śledzi twórczość dnia dzisiejszego, dąży do podniesienia poziomu pracy literackiej, zajmuje się podniesieniem kultury literackiej w społeczeństwie i rozwojem czytelnictwa, zabiega o utrzymanie stałych związków wzajemnych między literaturą polską, a innymi piśmiennictwami, dbając o wybór i poziom przekładów dzieł literackich, podejmuje wydawnictwa zarówno książkowe jak i periodyczne lub seryjne, opiekuje się literatami polskimi, polskim życiem literackim, wyróżnia i odznacza utwory wybitne, przyznaje nagrody i stypendia literatom pracującym w kraju i zagranicą, ogłasza konkursy, przedstawia ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kandydatów do odznaczenia „wawrzynem akademickim", zbiera i opracowuje materiały do aktów prawodawczych, dotyczących literatury polskiej, wydaje w zakresie swej kompetencji opinie na życzenie władz państwowych.

Polska Akademia Literatury składa się z nie mniej niż 15-tu, a nie więcej niż 20 dożywotnich członków. Ilość członków Polskiej Akademii Literatury ustala prezes Rady Ministrów na wniosek ministra W. R. i O. P., przedstawiony po wysłuchaniu opinii Polskiej Akademii Literatury.

Prezesa Akademii, wiceprezesa i sekretarza generalnego wybiera na okres lat pięciu Polska Akademia Literatury z pośród swych członków. Wybór ten wymaga zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra W. R. i O. P.

Członków Polskiej Akademii Literatury powołuje na wniosek Polskiej Akademii Literatury minister W. R. i O. P. za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

Uznanie dla inicjatywy polskiej.

Londyn. 19 12. (PAT.) Wielkie zainteresowanie wywołał w prasie angielskiej krok Polski, dotyczący zabronienia obywatelom polskim udziału w wojnie domowej w Hiszpanii. Dzienniki angielskie podkreślają, że Polska, zakomunikowawszy wczoraj Komitetowi nieinterwencji, iż nie udziela pozwoleń na wyjazd ochotnikom polskim do Hiszpanii, pierwsza dokonała radykalnego posunięcia w myśl programu Komitetu nieinterwencji. Niektóre dzienniki, powołując się na przykład Polski, nawołują inne mocarstwa do pójścia w jej ślady. Przewidywane jest, iż Komitet nieinterwencji, który zbierze się w środę, poweźmie pewne decyzje w tym kierunku.

Posiedzenie Prezydium Komitetu Pomocy Zimowej.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Laskownickiego w sali Rady miejskiej posiedzenie prezydium Miejsk. Komitetu Pomocy Zimowej, na którym omówiono dotychczasową działalność Komitetu i uchwalono preliminarz wydatków na styczeń. Przewodniczący stwierdził, że społeczeństwo nasze objawia powszechne zrozumienie tej akcji i gotowość świadczeń, dzięki czemu trudne zadanie Pomocy Zimowej może być spełnione. Sekr. mgr. Drwęski przedstawił wyniki dotychczasowej akcji Komitetu. Efekt finansowy przedstawia się w sumie 56.601 zł. na koncie MKKO. Obecnie jest w toku akcja nalepkowa, oraz rozdawnictwo odzieży.

Dziekan dr. Nowicki omówił akcję sekcji leczniczej, która udziela pomocy lekarskiej bezrobotnym i dostarcza bezpłatnie lub po zniżonych cenach leków. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i zatwierdzono preliminarz wydatków na styczeń w ogólnej sumie 65.466.40 zł. Jest ona mniejsza niż w grudniu z tego powodu, że wydatek na obiady dla starców i osób niezdolnych do pracy przejęła opieka społeczna Magistratu. Dotację dla Miejsk. Komitetu Opieki Pozaszkolnej podwyższono na 20.000 zł.

— **I. Ogólnopolska Akademicka Wystawa Fotografiki,** ciesząca się olbrzymim powodzeniem zostaje przedłużona do dnia 27-go grudnia b. r. Fakt ten da możność zwiedzenia tej interesującej Wystawy tym wszystkim, którzy w okresie świątecznym zjadą na święta do Lwowa i tym, którzy w normalnym czasie na wystawie być nie mogli. Wystawa otwarta codziennie w godzinach 9—14 w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych — wejście boczne od ulicy Dzieduszyckich 1, II. p.

— **Wystawa Wojciecha Kossaka.** 60-lecie działalności artystycznej obchodzi we Lwowie twórca Panoramy Racławickiej Wojciech Kossak. Z wystawy jego dzieł w Hotelu Europejskim zdać sobie można sprawę z ogromu pracy, dokonanej przez mistrza batalistyki. Codziennie dr. Stanisław Machniewicz wygłasza o godzinie 5 konferencje o artystycznym znaczeniu twórczości Wojciecha Kossaka.

— **Wielka wenta.** W niedzielę 20-go bież. m. o godz. 2 popołudniu, w Sokole Macierzy, ul. Zimorowicza, doroczna Wielka Wenta Świąteczna Tow. „Opatrzność" na dochód Domu Pracy. — Do wygrania na Święta dziczyzna, drób, artykuły żywnościowe, galanteryjne i wiele cennych fantów. Cena losu 20 groszy.

— **Dyżury lekarskie w Ubezp. Społ. we Lwowie podczas świąt.** W dniu 25 b. m. wszystkie ambulatoria i zakłady Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, będą nieczynne. Dyżur lekarski dla nagłych wypadków, u obłożnie chorych sprawować będą: Lekarze domowi: dr. Buxbaum Adolf, ul. Brajerowska 6, tel. 289-13; dr. Kmicikiewicz Jarosław, ul. Żółkiewska 159, tel. 260-68; dr. Rosenthal Otton, ul. Karmelicka 8, telef 267-06; dr. Dresdner Robert, pl. Smolki 5, tel. 257-47. Pediatra: dr. Kretterowa Genowefa, ul. Zielona 29, tel. 242-21. Chirurg: dr. Drucker Herman, ul. Czarnieckiego 3, tel. 250-42. Ginekolog: dr. Flecker Teofil, ul. Kraszewskiego 17, tel. 270-94.

W dniu 26 b. m., ordynują u obłożnie chorych wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społecznej, analogicznie jak w niedzielę.

— **Zamiast życzeń świątecznych na Tow. Opieki nad Mł.** Sędziowie i urzędnicy Sądu grodzkiego w Podwołoczystach złożyli zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę 11 zł. na grandkę dla wychowanków Towarzystwa Ochrony Młodzieży, przesyłając tę kwotę na konto Centralj T. O. M. we Lwowie czekiem Nr. 141.252.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie kasowe. Dziś nad ranem zawiadomiono policję o zuchwałem włamaniu kasowym, dokonanym ubiegłej nocy do biura spółdzielni „Jedność", mieszczącego się w parterowym lokalu przy ul. Senatorskiej 11. Dzisiejszej nocy nieznani sprawcy po zerwaniu kłódek przy żaluziach, wycisnęli dużą wystawową szybę w oknie lokalowym, poczem wtargnęli do wnętrza, gdzie najpierw rozbili kasę ogniotrwałą, a następnie małą żelazną kasetkę, znajdującą się w kasie i zabrali z niej gotówkę około 1700 zł. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo bibliotekarza. Wczoraj w godzinach popołudniowych w mieszkaniu swym przy ul. Gipsowej, popełnił samobójstwo 40-letni Włodzimierz Prauss z zawodu bibliotekarz. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznana. Dochodzenia w toku.

Awantura na budowie. Kalt Izrael (Wolność 12a), doniósł policji, że wczoraj gdy przyszedł na budowę Majera Mittelmana przy ul. Obertyńskiej, zajęty tam Władysław Diduch wszczął z nim awanturę, w czasie której uderzył go ręką w nos tak silnie, że złamał mu kość nosową. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala.

Z Hiszpanii.

San Sebastian, 18. 12. (PAT). Radiostacja powstańcza donosi, że wojska narodowe zmusiły wczoraj rządowców do ucieczki na szeregu odcinków. Wojska rządowe cofając się w kierunku Vadeperra i Jaen porzuciły 57 zabitych, 5 karabinów maszynowych, samochód ciężarowy oraz znaczne zapasy żywności i amunicji.

Baskowie, pomimo wysiłków, które kosztowały ich 8 zabitych, nie zdołali przerwać frontu wojsk narodowych.

ROCZNICA PIERWSZEGO LOTU.

Nowy Jork, (PAT) W Dayton (stan Ohio) obchodzono dn. 17 bm. uroczyście 33-cią rocznicę pierwszego lotu Orville'a i Wilbur Wright'a. Ten ostatni już nie żyje, Orville zaś był obecny na uroczystości i otrzymał depeszę z życzeniami od prezydenta Roosevelta. Z okazji uroczystości otwarto nową linię komunikacji powietrznej ponad całą Ameryką.

Ruch przedświąteczny w handlu.

W handlu detalicznym zaznaczył się wzmożony ruch przedświąteczny w magazynach konfekcji damskiej i męskiej, oraz w sklepach z obuwiem. Znaczne obroty robią zwłaszcza sklepy z odzieżą. Publiczność czyni też dość duże zakupy bielizny i t. zw. galanterii stołowej.

Kupcy na ogół stwierdzają, że tegoroczny handel przedświąteczny zapowiada się w ogólnym bilansie znacznie lepiej, aniżeli w ostatnich kilku latach. Szczególne nadzieje kupców żywione są na ostatnią niedzielę przed świętami, przypadającą 20 bm.

W handlu spożywczym i kolonialnym zwiększone obroty są spodziewane od poniedziałku. Kupcy spożywczo-kolonialni skarżą się, że miasta na święta Bożego Narodzenia coraz bardziej się wyludniają. Nie tylko pojedyncze osoby, ale całe rodziny wyjeżdżają na okres świąt do różnych miejscowości i do pensjonatów.

Program radiowy.

Niedziela, 20 grudnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo ze Lwowa. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek muzyczny z Krakowa. 14: Reportaż z życia. 14.15: Koncert reklamowy. 14.30: Płyty. 14.45: Audycja dla wsi. 15.15: Koncert. 16: Słuchowisko. 17: Koncert. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20: D. c. koncertu. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30: Recital fortepianowy. 22: Orkiestra salonowa. 23: Płyty.

Poniedziałek, 21 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka społeczna. 16: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Koncert solistów. 17: Odczyt. 17.15: Słuchowisko. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Pogadanka. 18.50: Felieton. 19: Audycja żołnierska. 19.30: Koncert. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Płyty. 21.30: Koncert z Torunia. 22.30: Muzyka ludowa. 23: Płyty.

PRZEMYTNIK SKRYŁ SIĘ W DNIESTRZE.

Onegdaj o godz. 2-giej w nocy rumuńska straż graniczna schwytała przy przekraczaniu granicy z Rumunii do Polski dwu znanych zawodowych przemytników Iwana Stasiuka z Dobrowlan i Władysława Słobodziana ze Zaleszczyk. Słobodzian na wezwanie straży granicznej oddał się w ręce strażników, zaś Stasiuk wskoczył do Dniestru i ukrył się w wodzie. Na brzegu znaleziono 106 kg. cynamonu, który miał być przemycony do Polski. Po dwu godzinach od chwili zniknięcia Stasiuka w wodzie strażnicy rumuńscy zauważyli zbiega tkwiącego po szyję przy brzegu. Stasiuka wyciągnięto z wody i razem ze Słobodzianem przewieziono do więzienia w Czerniowcach. W drodze Stasiuk ciężko zachorował po przebytej kąpieli w zimnej wodzie Dniestru i odstawiony został do szpitala więziennego w Czerniowcach.

We Włoszech o porozumieniu z Anglią.

Rzym. 19. 12. (PAT.) Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani potwierdza na podstawie informacyj z dobrego źródła, że rokowania angielsko-włoskie o zawarcie gentleman agreement weszły w fazę końcową. Wzmianki niektórych dzienników na temat możliwości rozciągnięcia układu na inne państwa, nie znajdują potwierdzenia. Można uważać za rzecz pewną, że porozumienie będzie dwustronne, co ma precedens w porozumieniu francusko-włoskim z dnia 7 stycznia 1935 r., które nie zostało rozciągnięte na inne państwa. W obecnym gentleman agreement Wielka Brytania i Włochy uznają wzajemne swe interesy na Morzu Śródziemnym i potwierdzą swe wspólne życzenie, by sytuacja ogólna na tym morzu nie uległa zmianie.

MIN. ANTONESCU JEDZIE DO LONDYNU.

Londyn. 19. 12. (PAT.) Reuter donosi: Min. Antonescu z Paryża przybędzie na rozmowę z min. Edenem do Londynu. z

---

Patrol lwowski u gen. Sławoj-Składkowskiego.

Warszawa. 19. 12. (PAT.) Pan prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj delegację Związku Legionistów z Krakowa, a następnie patrol b. żołnierzy, ochotników z roku 1920 (MOAO), który przybył pieszo ze Lwowa do Warszawy celem wręczenia szabli panu Marszałkowi Polski Śmigłemu-Rydzowi.

APEL DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW.

Szybkie unieważnianie znaczków pocztowych maszynowo możliwe jest, gdy są one nalepiane w prawym górnym rogu strony adresowej przesyłek listowych. Unieważnianie znaczków nalepionych w innym miejscu musi się wykonywać ręcznie, co przyczynia wiele i tak ciężkiej w tym dziale pracy i znacznie opóźnia ekspedycję przesyłek listowych we właściwym czasie. Dla informacji podajemy, że maszynowo stempluje się 600, a ręcznie tylko 30 przesyłek na minutę. Podając powyższe do wiadomości, Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca się do PT. Publiczności z gorącym apelem, aby we własnym interesie znaczki pocztowe nalepiała w prawym górnym rogu strony adresowej przesyłek listowych.

DOM LUDOWY IM. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA.

W Antosiu, gminy Leszniów, na terenie powiatu brodzkiego poświęcono nowy Dom Ludowy TSL. im. Marszałka Śmigłego Rydza.

WYROK NA RED. MACKIEWICZA.

Katowice. 19. 12. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko red. „Słowa" wileńskiego, Stanisławowi Mackiewiczowi, oskarżonemu o znieważenie wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego.

Około godz. 14-ej przewodniczący ogłosił wyrok, którego mocą red. Mackiewicz skazany został na 3 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny, oraz ponoszenie kosztów sądowych. Obrońca zapowiedział apelację.

Projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnyck.

Warszawa. 19. 12. (PAT.) Rada ministrów na wczorajszym posiedzeniu przyjęła projekt ustawy, wprowadzającej pewne zmiany do ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych.

Według projektu art. 11 ustawy otrzymał brzmienie następujące:

1) Skarb Państwa ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materiały do nauki i druki szkolne, gmina na wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenia dla szkół w myśl ustawy o budowie publicznych szkół powszechnych oraz ich konserwacji, na wewnętrzne urządzenie szkół, ubezpieczenia, na oświetlenie i opał dla szkół, na materiały piśmienne, utrzymanie służby, porządku, czystości".

2) „nauczycielom publicznych szkół powszechnych gmina obowiązana jest dostarczać i utrzymywać w należytym stanie odpowiednie do ich stanowiska i stanu rodzinnego mieszkanie bezpłatne w budynku szkolnym a gdy to jest niemożliwe — w budynkach mieszkalnych, stanowiących jej własność, przez nią administrowanych lub w lokalu wynajętym przez gminę w budynku prywatnym".

„Dostarczone mieszkanie winno się znajdować nie dalej niż w odległości 1 klm. drogi od szkoły, w której nauczyciel pracuje".

Dalsze punkty projektu ustawy określają szczegółowo obowiązki gminy wobec nauczyciela i naodwrót w związku z przysługującym mu bezpłatnie mieszkaniem.

Zmiana przepisów dewizowych.

Warszawa. 19 grudnia. (P. A. T.) Komisja dewizowa uchwaliła w dniu 16 b. m. zmianę okólnika nr. 4 z dnia 29. kwietnia r. b. w sprawie przekazów na koszty utrzymania za granicą.

Według nowych przepisów, komisja dewizowa upoważnia — aż do odwołania — oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do rozpatrywania i decydowania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazy zagranicę: a) na koszty utrzymania osób, przebywających zagranicą w celach naukowych i leczniczych do których utrzymania przekazujący jest obowiązany — do wysokości 250 zł. miesięcznie na osobę w ciągu jednego miesiąca kalendarzowego, o ile cały okres pobytu zagranicą tej osoby nie przekracza dwóch miesięcy; b) tytułem wsparcia osób zamieszkałych zagranicą — do wysokości 100 zł. miesięcznie, jeśli klient składa wniosek o przekaz na rzecz nie większej liczby osób niż jedna.

Informacje współpracownika Czang-Kai-Szeka.

Szanghaj. 19 12. (PAT.) Gen. Czang-Ting-Uen, uwięziony przez powstańców równocześnie z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, przybył w piątek do Nankinu, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji chińskiej Central News. Oświadczył on, że naczelny wódz armii chińskiej i jego towarzysze aresztowani zostali w ubiegłą sobotę i umieszczeni w odosobnieniu. Czterokrotnie Czang-Kai-Szek odrzucał warunki postawione przez Czang-Sue-Lianga. Wówczas Czang-Sue-Liang przedstawił swe żądania Czang-Kai-Szekowi w formie listu, na który marszałek odpowiedział: „Jeżeli uznaje mnie pan za swego przełożonego, to powinien pan mnie zwolnić, w przeciwnym razie niech pan zabije mnie i będzie zdrajcą kraju". Stanowisko Czang-Sue-Lianga uległo zmianie w następstwie bombardowania Ueinan, buntownicy bowiem zrozumieli, iż daremnym byłoby opieranie się rządowi, którego zasady i politykę popiera cały naród.

Japonia zachowuje spokój.

Tokio. 19 12. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Arita, zapoznając członków gabinetu z sytuacją w Chinach, oświadczył, że wszystkie prowincje chińskie, z wyjątkiem Szensi i Kansu, opowiedziały się po stronie rządu nankińskiego. Min. Arita stwierdził również, że reprezentanci rządu w Nankinie zapewnili ambasadora Kawagoe, iż polityka chińska w stosunku do Japonii nie dozna żadnych zmian pod wpływem zajść w Sian-Fu. Koła polityczne Japonii, pominąwszy pewne poruszenie w korpusie oficerskim, zajęły w stosunku do spraw chińskich stanowisko nacechowane spokojem. Jakkolwiek dobrze poinformowane koła japońskie uważają, że gabinet Hiroty jest mocno zachwiany, to jednak nie należy oczekiwać jakichkolwiek zmian przed rozpoczęciem sesji parlamentu, która nastąpi w dn. 24 bm.

Mowa Mussoliniego w Littorii.

Rzym. 19. 12. (PAT.) Mussolini udał się wczoraj do Littorii, gdzie po inauguracji nowych gmachów użyteczności publicznej oraz po wręczeniu nagród kolonistom rolnikom, wygłosił z balkonu prefektury następującą mowę do ludu:

Dwanaście miesięcy minęło zaledwie od znanego mego przemówienia, wygłoszonego w Pontynii. Dzień 18 listopada 14 r. ery faszystowskiej był wielkim dniem, w którym kobiety całej Italii ożywione szczytnym poczuciem patriotyzmu oddawały ojczyźnie swe obrączki ślubne, będące symbolem wierności. Było to ostrzeżenie pod adresem zagranicy stwierdzającym, że żadna siła nie jest w stanie przeciwstawić się narodowi włoskiemu, gdy naród ten jest ożywiony jednolitą wolą i decyzją.

W Pontynii wygłosiłem słowa następujące: „rozpoczęliśmy kampanię, z której na pewno wyjdziemy zwycięsko". Dziś zapytacie mnie, kto dał mi tę pewność. Odpowiem wam na to, że pewność tę dał mi lud włoski. W ciągu 7 miesięcy zdobyliśmy imperium. W ciągu trzech miesięcy zaledwie dokonaliśmy jego pacyfikacji. 115 tysięcy robotników pracuje przy budowie wielkich dróg imperium, pozwalających na jego natychmiastową eksploatację. Dzieło to dokonane zostało przeciw wszystkiemu i przeciw wszystkim

Wspominając następnie o nagrodach, rozdanych kolonistom rolnikom, Mussolini podkreślił, że ci, którzy porzucają ziemię, winni być uważani za dezerterów, albowiem narody, które wyrzekają się roli, skazane są na upadek.

Na zakończenie Mussolini zwrócił się do kobiet, nawołując, aby wzniosły do góry gałązkę oliwną, dodając: „wiecie przecież co gałązce tej u nas towarzyszy". Słowa te są aluzją do bolońskiej mowy Mussoliniego, która głosiła między innymi, że gałązka oliwna pokoju wyrasta z lasu bagnetów.

Min. Eden o polityce nieinterwencji.

Londyn. 19. 12. (PAT.) W Izbie Gmin kilku posłów zadało dziś pytania na temat polityki zagranicznej. Min. Eden oświadczył, że przedewszystkim chce mówić o położeniu w Hiszpanii.

Chciałbym — mówił min. Eden — aby w Hiszpanii był taki rząd, jakiego sobie sama Hiszpania życzy. Sądzimy, że obowiązkiem wszystkich państw jest trzymać się zdala od walki w Hiszpanii i pozwolić narodowi hiszpańskiemu na uregulowanie swoich trudności nader tragicznych według swego uznania. Jeżeli ktoś przypuszcza, że jesteśmy za nieinterwencją z powodu tych lub innych sympatii, ten myli się. Chcę być szczerym. Nieinterwencja nie spełniła naszych oczekiwań, ale czyż to jest dostateczny powód dla zrezygnowania z niej? **Sądzę, że porzucenie nieinterwencji przyspieszyłoby wojnę europejską. Pozwolenie** na nabywanie sprzętu wojennego w Anglii przez rząd hiszpański nie wpłynęło by na przebieg wojny. Innym wyjściem byłaby czynna interwencja W. Brytanii, ale tego przecież nikt nie żąda. Sądzę, że nieinterwencja pomimo jaskrawych jej naruszeń naogół zmniejszyła ryzyko wojny europejskiej. Powiem, że premier francuski Blum nie omylił się, kiedy mówił, że w sierpniu r. b. Europa była bliska wojny i że ocaliła ją od tego nieinterwencja.

Pierwszy raz w życiu koleją.
Pierwszy raz w życiu w Warszawie.

Znakomitym w wynikach okazał się projekt pewnych czynników społecznych bezpośredniego pokazania Polski włościaństwu kresowemu. Z odległych wschodnio-północnych i wschodnio południowych rubieży Rzeczypospolitej wyruszają od trzech lat po Polsce masowe wycieczki tamtejszych włościan. Cel ich jest jeden — pokazanie Polski ludziom, którzy całemi pokoleniami nie wyjeżdżali poza obręb rodzinnych wiosek.

Trasa dotychczasowych wycieczek układana była w ten sposób, aby zobaczyli uczestnicy wycieczek przede wszystkim najważniejsze i największe centra życia gospodarczego i politycznego Polski. A więc przedewszystkiem wycieczki zwiedzały mózg i serce Rzeczypospolitej — Warszawę, potem składały hołd u trumny Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej w Krakowie, stamtąd jechały do Gdyni, aby zobaczyć morze i największy port polski, a wreszcie jeździły wycieczki bądź do Częstochowy, bądź do wzorowych ośrodków rolniczych, aby zapoznać uczestników z najnowocześniejszą organizacją gospodarstw wiejskich.

Wycieczki po kraju naszych włościan kresowych to wielka karta w życiu współczesnej Polski. Wyjeżdżają oni ze swych małych zapadłych wiosek nieufni, a nawet czasem wrogo nastawieni do państwowości polskiej. Powracają z wycieczek uświadomionymi obywatelami, zespolonymi dozgonnym węzłem z Polską. Nasi włościanie z natury są nieufni, ale raz przekonani dzięki bezpośredniemu zetknięciu się z rzeczywistością, nie dadzą sobie potem tak łatwo prawdy wybić z głowy.

Znając mentalność włościaństwa kresowego kierownictwo propagandowych wycieczek włościańskich tak wielką rolę przywiązuje do bezpośredniego wyjazdu ich w teren. Chłop dopiero wtedy wierzy kiedy widzi. Żaden artykuł i żaden prelegent nie przekonają włościan kresowych w tym stopniu o wielkości Państwa Polskiego i jego rozbudowie w ciągu ostatnich lat kilkunastu, jak masowe wycieczki włościan po kraju.

Rozumiejąc owo wielkie zagadnienie czynniki miarodajne, a przede wszystkim Ministerstwo Komunikacji i władze wojskowe z wielką życzliwością odniosły się od pierwszej chwili do inicjatywy społecznej zmierzającej do masowego uprzystępnienia włościaństwu zwiedzenia Polski. Wielką pomocą okazały się w tym wypadku przede wszystkim wyjątkowe wysokie zniżki kolejowe udzielane według specjalnej taryfy. Organizacja wycieczek bowiem polega przede wszystkim na opłaceniu przez samych włościan kosztów przejazdu koleją. Unika się w ten sposób zbytecznej filantropii, a równocześnie nie robi to na włościanach wrażenia przymusowego objeżdżania kraju. Cel powyższy można jednak osiągnąć tylko dzięki przyznawaniu przez władze kolejowe wyjątkowo zniżonej taryfy. Ceny bowiem przyznawane pociągom zwykłym popularnym są już zbyt wysokie na możliwości płatnicze włościan kresowych. Władze wojskowe wyjątkowo życzliwie od pierwszej chwili ustosunkowały się do wycieczek, ułatwiając w każdym mieście do którego przyjeżdżają, masowe tanie ich wyżywienie.

Jedynym niedociągnięciem jakie odczuwają wycieczki masowe w czasie ich podróży po Polsce jest brak tanich dużych i czystych baraków w Gdyni, które mogłyby stać się równocześnie pewnym punktem oparcia dla wycieczek. Dzięki jednakże rozwijającemu się z każdym rokiem ruchowi masowych wycieczek włościańskich, należy przypuszczać, że Liga Morska i Kolonjalna w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki zaradzą owemu brakowi i w niedługim czasie powstanie w Gdyni jeden chociażby duży i przystosowany do potrzeb wycieczkowych barak. Innych bowiem braków organizacja masowych wycieczek tury stycznych w Gdyni nie napotyka. A wiemy przecież wszyscy dobrze, że morze jest największą po Warszawie atrakcją wycieczkową dla włościan kresowych.

Ustalenie strefy granicznej.

P. wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk wydał rozporządzenie w sprawie ustalenia strefy nadgranicznej na terenie województwa tarnopolskiego. W rozporządzeniu wymienione są miejscowości leżące na granicy polsko-sowieckiej i polsko-rumuńskiej. W powiecie zaleszczyckim obszar strfey nadgranicznej obejmuje z gminy zbiorowej Sinków gromady Sinków, Kołodrubkę, Zazulińce i Kościelniki. Z gminy zbiorowej Kasperowce gromady Gródek, z gminy Zaleszczyki gromadę Bedrykowce, Dobrowlany, Pieczorna i Rzezawa. Miasto Zaleszczyki wyłączone zostało ze strefy nadgranicznej.

Do właścicieli realności.

Miejski Komitet Pomocy Zimowej zwraca się do PT. Właścicieli realności we Lwowie, by pospieszyli mu z pomocą w sprzedaży nalepek i zorganizowali ją w obrębie swoich domów. Nalepki otrzymać można w dowolnej ilości w Miejskim Komitecie Pomocy Zimowej przy ul. Skarbkowskiej 26, III. p. po cenie 10 groszy.

Właściciele realności w zrozumieniu obowiązku obywatelskiego — zechcą rozsprzedać je wśród wszystkich swoich lokatorów z wyjątkiem bezrobotnych.

Projekt budowy wodociągów miejskich w Tarnopolu.

Miasto Tarnopol przygotowuje od dłuższego czasu projekt budowy wodociągów miejskich. Rozpoczęte zostały prace w kierunku sporządzenia konkretnych projektów technicznych. Na zaproszenie Zarządu miasta przybył do Tarnopola prof. Politechniki dr. Nadolski, który udzielił wskazówek jak należy prowadzić rozpoczęte roboty.

TEATR PROPAGANDOWY LM. i K.

W Rudkach bawi obecnie teatr propagandowy LM. i K. pod dyrekcją Włodzimierza Dreźnickiego. Przedstawienia odbywają się w sali ratuszowej. Repertuar doborowy. — Frekwencja publiczności duża.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbyła się konferencja przedstawicieli spółdzielni mleczarskich z czterech powiatów południowych województwa tarnopolskiego. Na konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących usprawnienia działalności oraz zapewnienia spół dzielniom odpowiednich warunków dalszego rozwoju.

KONKURS OSZCZĘDNOŚCIOWY.

Zarząd Związku Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. R. P. postanowił przystąpić do organizacji konkursu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej, gromadzącej wkłady w Szkolnych Kasach Oszczędności. Związek postanowił również zorganizować konkurs pomiędzy Kasami Oszczędnościowymi, które współpracują ze spółdzielniami kredytowymi (bankami ludowymi i Kasami Stefczyka). Na sfinansowanie obu konkursów przeznaczone zostało przez Centralną Kasę Spółek Rolniczych 2.000 zł., a przez Związek Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. również 2.000 zł. Pozatym Zarząd Główny Związku postanowił zwrócić się do Banku Spółek Zarobkowych o wzięcie udziału w sfinansowaniu konkursu. Szczegóły konkursu, po opracowaniu ich i uzgodnieniu z centralami finansowymi, zostaną ogłoszone w „Poradniku Spółdzielni“.

ECHA POŻARU SUSZARNI CHMIELU W DUBNIE.

W związku z pożarem w największej suszarni chmielu w Dubnie, będącej własnością Banku Związku Spółek Zarobkowych, ze strony kompetentnej wyjaśniają, że dzięki energicznej akcji ratunkowej straży pożarnej ogień został stłumiony niemal w zarodku. Szkody wyrządzone przez pożar są niewielkie i nie przekraczają kwoty 10.000 zł. Zarówno budynki, jak i zapasy chmielu były asekurowane, wobec czego Bank Zw. Spółek Zarobkowych nie poniósł żadnej straty.

WYPADKI W STANISŁAWOWSKIM.

Wczoraj w nocy w Bortnikach pow. Tłumacz Michał Kopytko popadł w obłąkanie i dostał ataku szału, w czasie którego zabił swego 6-letniego synka, masakrując go w bestialski sposób. O wypadku powiadomiono sąd grodzki w Tłumaczu.

Wczoraj targnęła się na swe życie Emilia Zełeniuk, służąca w Kasynie urzędników sądowych w Stanisławowie przy ul. 3 Maja 10. Wypiła ona większą dawkę nieznanej trucizny. W stanie ciężkim odstawiono desperatkę do szpitala powszechnego.

PRZYTRZYMANIE HANDLARZA SACHARYNĄ.

W Żurawnie przytrzymano niejakiego Adama Prokopowicza w czasie gdy sprzedawał pokątnie sacharynę zagranicznego pochodzenia. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Prokopowicza sto kilkanaście pastylek sacharyny. Zaznaczyć należy, że Prokopowicz jest znanym działaczem komunistycznym.

Podarek o nieograniczonych możliwościach.

Ostatnie dni przed Bożym Narodzeniem to zawsze okres zakupu podarków świątecznych. Wybór podarków dla swych najbliższych sprawia nam zazwyczaj wielką przyjemność, zwłaszcza jeśli wiemy, że potrafiliśmy odgadnąć ich pragnienia i życzenia, no i możemy je zrealizować...

Nie zawsze jednak jesteśmy w stanie uczynić zadość tym życzeniom. Wiemy np., że żona marzy o futrze za kilka tysięcy złotych, synek o prawdziwym samochodzie, a siostra o domku pod miastem. Mimo najszczerszych chęci nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych pragnień; żona musi się zadowolić skromną sukienką, synek nakręcanym samochodem ze sklepu z zabawkami, a siostrzyczka domkiem z klocków. Często zresztą i skromniejszym znacznie marzeniom nie jesteśmy w stanie uczynić zadość z powodu swych możliwości finansowych.

A jednak... A jednak każdy z nas kupując rozsądnie podarek, może się właśnie przyczynić do spełnienia najskrytszych i najśmielszych pragnień swych najbliższych, mimo, że wydaje mu się to niemożliwe. Po prostu zamiast nakręcanego samochodu lub klocków kupić los Loterii Państwowej.

Wartości takiego upominku nie stanowi w przeciwieństwie do innych jego faktyczna cena; może ona setki, tysiące razy przekroczyć tę sumę. Podarunek w formie losu loteryjnego, kto wie, czy nie okaże się w miesiąc lub dwa później piękniejszym darem w postaci auta i czy willi podmiejskiej, o jakim nie śmielibyśmy nawet myśleć. Los Loterii Państwowej stawia bowiem posiadacza wobec tak poważnych szans wygranej, że najśmielsze nawet marzenia stają się najzupełniej realne. Dlatego los loteryjny jest coraz popularniejszym podarunkiem gwiazdkowym. Każdy przyjmuje go z uśmiechem, bo wie, że on sam niesie najpiękniejszy uśmiech — uśmiech fortuny.

Nagrody naukowe.

Warszawa. 19 12. (PAT.) Komitet Kasy im. Mianowskiego na posiedzeniu w dniu 16 bm. przyznał następujące nagrody naukowe:

1-ą nagrodę im. A. Pawińskiego w kwocie 630 zł. — dr. Aleksandrowi Tarnawskiemu za pracę pt. „Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. kor.“, Lwów, 1935.

2-gą nagrodę im. Z. Pileckiego w kwocie 500 zł. — prof. Kazimierzowi Moszyńskiemu za pracę pt. „Kultura ludowa Słowian“, Kraków, 1934.

3-cią nagrodę im. Z. Pileckiego w kwocie 500 zł. — prof. Janowi Dembowskiemu za pracę pt. „W poszukiwaniu istoty życia. Historia jednego pierwotniaka“, Warszawa, 1934.

4-tą nagrodę im. K. Rudzkiego w kwocie 470 zł. — inż. Jerzemu Bukowskiemu za pracę pt. „Technika laboratoryjna pomiarów aerodynamicznych“, Warszawa, 1933.

Nie istnieje słowo „niemożliwe“

Berlin. 19. 12. (PAT.) W obszernej mowie do przedstawicieli niemieckiego życia gospodarczego premier Goering scharakteryzował zadania, jakie wypełnić ma gospodarka niemiecka przy wykonaniu planu 4-letniego. Premier podkreślił przede wszystkim, że gospodarka ma służyć narodowo-socjalistycznej polityce państwowej, której celem jest dobro całego narodu. W Niemczech nie ma dziś miejsca na przestarzałe zasady liberalistycznego myślenia gospodarczego. Premier wskazał dalej, że 4-letni plan gospodarczy daje szerokie pole do wykazania inicjatywy i zakończył wezwaniem, by gospodarka niemiecka zmobilizowała wszystkie swe siły dla wykonania zadań, postawionych przez wodza.

Po mowie premiera Goeringa zabrał niespodziewanie głos sam kanclerz Hitler. Mówił on o konieczności podporządkowania interesów jednostki interesom wspólnoty, oświadczając, że gospodarka nie ma żyć w próżni i nie może opierać się na doktrynach i teoriach. Los gospodarki związany jest z rozwojem życia całego narodu. Gospodarce niemieckiej przypadło dziś szczególne stanowisko, trzeba bowiem wrócić do rozbudowy własnej produkcji we wszystkich dziedzinach. Nie istnieje tu, mówił kanclerz, słowo „niemożliwe“. Należy dokonać wszystkiego, co leży w granicach sił ludzkich i wyzyskać wszelkie źródła. Mowę swą kanclerz zakończył apelem o zaufanie do premiera Goeringa, oświadczając, iż jest to najlepszy człowiek do wykonania powierzonego mu zadania, obdarzony największą wolą i największym zdecydowaniem.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

NIEDZIELNE IMPREZY SPORTOWE.

W ciągu niedzieli odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

Godz. 16. Turniej gier sportowych przy udziale czołowych drużyn Lwowa w hali sportowej, ul. Jabłonowskich 5. Całkowity dochód z turnieju przeznaczony na „Pomoc Zimową“.

Godz. 18. Strzelec—Czarni, mecz bokserski o mistrzostwo kl. B w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5.

ZATRUCIE SPIRYTUSEM SKAŻONYM

Jaworów, 18. 17. (Tel. wł.) Wskutek zatrucia spirytusem skażonym zmarł Grzegorz Matwijów lat 24, zamieszkały w Bonowie. Ponadto w stanie bardzo groźnym znajduje się Mikołaj Wołoszczak lat 23 z Bonowa, który razem z Matwijem pił spirytus skażony w ubiegłym tygodniu w Mościskach.

TAJEMNICZE ZWŁOKI KOBIETY NA TORZE KOLEJOWYM

Rzeszów, 18. 12. (Tel. wł.) Dnia 17 bm. na torze kolejowym Rzeszów—Lwów, tuż za stacją znaleziono trupa kobiety nieznanego nazwiska. Powierzchowne oględziny nie stwierdziły na zwłokach obrażeń, któreby świadczyły o gwałtownej śmierci denatki. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia celem ustalenia tożsamości osoby i przyczyny śmierci.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 1579/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru IV., mający kancelarię we Lwowie, przy ul. Janowskiej 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1936 o godz. 11-tej we Lwowie, ul. Mickiewicza 4 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z dywanu, biurka, garnituru klubowego starego i amerykańskiej szafy bibliotecznej, oszacowanych na łączną sumę 510 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.
Lwów, 3 grudnia 1936. 4131K

IV. Km. 274/34. Obwieszczenie. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. urzędujący w Przemyślu, ul. H. Kołłątaja l. 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1937 r. od godziny 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przemyślu sala Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3431 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pgrt. 1558/2 i 1559/6. Nieruchomość ta stanowi własność Walerii z Pokraczyńskich Borowiczowej w Przemyślu, ul. Bolesława Chrobrego l. 33 i położona jest w Przemyślu w dzielnicy willowej tzw. „Winna Góra“ przy ul. Bol. Chrobrego l. 33 w woj. lwowskiem, obejmuje pow. 806 m kw. po 2.5 zł. za 1 m kw. — 2.015 zł. Na parcelach pgr. 1558/2 i 1559/6 wybudowany jest dom mieszkalny parterowy murowany w kształcie willi, kryty dachówką paloną o pow. 129.6 m sześc, zawierający w suterenach 1 mieszkanie o 1 izbie, w parterze 1 mieszkanie, składające się z 2 pokoi, kuchni i lokalu sklepowego oraz 1 mieszkanie, składające się z 1 pokoju i kuchni, przedzielone sienią. Na poddaszu jest 1 mieszkanie o 1 pokoju z kuchnią i balkonem i 1 mieszkanie o 1 pokoju. Reszta poddasza zajęta jest przez strych. Światło elektryczne o instalacji krytej, klozety połączone z siecią kanalizacyjną; budynek ten w dobrym stanie nie podlegający ustawie o ochronie lokatorów oszacowany został na kwotę 15.552 zł. Obok domu wybudowana jest komórka murowana, służąca jako komórka i klozet, kryta blachą o wartości 519 zł. 20 gr. Cała realność ogrodzona jest siatką drucianą na słupach żelaznych wartości 29 zł. 15 gr. Studnia kopana na podwórzu betonowa 150 zł. W ogrodzie 18 drzewek owocowych 144 zł., 3 ule z pszczołami 90 zł., kadź na deszczówkę 5 zł. Cała nieruchomość została oszacowana na kwotę 19.752 zł. 17 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 13.168 zł. 11 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 1.976 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 15 grudnia 1936. 4130K

II. Km. 585/36. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 29 grudnia 1936 o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużniczki w lokalu przemysłowym w Borysławiu, składających się z całkowitego urządzenia lokalu fryzjerskiego, ocenionych na łączną sumę 982 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
w Drohobyczu. 4123K

I. Km. 1149/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru I. mający kancelarię w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1936 o godzinie 13.30 w Trawnej ad Połowce odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Karola Albina w Trawnei, składających się z 80 kóp koniczyny w stercie, oszacowanej na łączną sumę 800 zl. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Czortków, 15 grudnia 1936. 4122K

UPADŁOŚCI.

S 4/33/351. Zniesienie konkursu. Otwarty uchwałą Sądu okręgowego w Stanisławowie jako Sądu konkursowego z dnia 4 marca 1933 S 4/33/6 konkurs do majątku Leona Gellera właściciela drukarni w Stanisławowie, ul. Sobieskiego znosi się po myśli § 139 ord. konk.

Sąd Okręgowy Wydział II.
W Stanisławowie dnia 15 grudnia 1936. 4129

AMORTYZACJE.

VI. Nc. 660/36. Edykt. Na wniosek Weroniki Karpikowej we Lwowie, Technicka 4, zarządza się postępowanie celem umorzenia 3 weksli in bianco, akceptowanych przez Jana Grabowskiego, Zenonę Grabowską, Zdzisława Grabowskiego, Matyldę Grabowską, z których każdy ostemplowany był na 1000 zł. Weksle te zaginęły. Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby swe prawa zgłosili do dni 60 od daty ogłoszenia tego edyktu. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd uzna powyższe weksle za umorzone.

Sąd grodzki miejski Oddz. VI.
We Lwowie, dnia 16 listopada 1936. 4128

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 123/36. Edykt. Wojciech Drwal, syn Jedrzeja i Łucii, urodzony 21 lutego 1898 w Krzyżu powiat Tarnów, żołnierz armii polskiej, ostatnio przebywający w Krzyżu w roku 1919 zaginął bez wieści na froncie bolszewickim. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 1 grudnia 1936. 4127

I. T. 53/36. Edykt. Ludwik Dudek, syn Józefa i Julianny, urodzony 28 stycznia 1889 r. w Szerzynach, żołnierz 57 pp. b. armii austr. zaginął jako jeniec w Albanii w r. 1918. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw.
Jasło, 11 grudnia 1936. 4124

ROZMAITE.

Prez. 28919/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Pauszówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 kwietnia 1937.

Lwów, 4 grudnia 1936. 4125

Prez. 28918/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Czortkowie dla gminy katastralnej Sosołówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 kwietnia 1937.

Lwów, 4 grudnia 1936. 4126

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Na podstawie zezwolenia Lwow. Starostwa Grodzkiego z dnia 15 września 1936 L. BP. 4/126/kwest/stow. 36 r. podpisane Towarzystwo przeprowadziło dnia 22 listopada 1936 na terenie m. Lwowa publiczną zbiórkę datków do zamkniętych puszek.

Zebrano datków na sumę zł. 253.49. Koszta zbiórki wyniosły zł. 35. Resztę w sumie zł. 218.49 przeznaczono na budowę „Oseli Mystciw“.

Ukrainśke Towarystwo Prychylnykiw Mystectwa we Lwowie. 4132

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.